

Sygn. akt I ACa 1108/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa I. P.

przeciwko Powiatowi (...) i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 21 maja 2014 r., sygn. akt I C 34/11,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punktach 1. i 2. o tyle, że oddala powództwo skierowane przeciwko Powiatowi (...),

b) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 1 264,86 (tysiąc dwieście sześćdziesiąt cztery i 86/100) i nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego Powiatu (...),

c) w punkcie 4. o tyle, że kwotę 3 496,16 nakazuje pobrać jedynie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.;

2) oddala apelację pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.;

3) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego Powiatu (...);

4) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka I. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego Powiatu (...) kwoty 75 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie oraz kwoty 9 920 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazywała, że w dniu 16 stycznia 2009 r. w miejscowości Z. na ul. (...) doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego doznała poważnych obrażeń ciała. Dochodzenie przygotowawcze, wobec stwierdzenia, że czyn kierowcy pojazdu K. P. nie zawiera znamion popełnienia przestępstwa, zostało umorzone. Przyczyną wypadku była otwarta studzienka kanalizacyjna, a zdarzenie miało miejsce na drodze wojewódzkiej nr (...). Powiat (...) przejął czynności bezpośredniego nadzoru nad letnim i zimowym utrzymaniem dróg wojewódzkich. W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń kończyn dolnych, obrażeń głowy z utratą przytomności oraz obrażeń ręki lewej. Odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania, przedstawiono wykaz czasu, w jakim rodzina opiekowała się powódką w okresie od 30 stycznia 2009 r. do 8 sierpnia 2009 r. przez 992 godziny. Za jedną godzinę opieki przyjęto stawkę 10 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany Powiat (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazywał, że powódka błędnie upatruje jego odpowiedzialności na zasadzie art. 435 kc, albowiem szkoda nie nastąpiła w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa i nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z istnieniem przedsiębiorstwa, ponadto pozwanemu nie można przypisać cech przedsiębiorcy. W przedstawionym przez powódkę stanie faktycznym nie została zaś wykazana wina pracowników pozwanego, gdyż nie sposób nałożyć na zarządcę drogi obowiązku ciągłego kontrolowania stanu każdego odcinka drogi publicznej.

Pismem z dnia 28 listopada 2011 r. powódka na podstawie art. 194 § 3 kpc złożyła wniosek o wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) SA z siedzibą w W. jako ubezpieczyciela OC pojazdu, którym to jako pasażer poruszała się powódka w momencie szkody.

Pozwany (...) SA w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazywał, że w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych istnieje odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę na osobie wyrządzoną przez małżonka drugiemu małżonkowi w związku z ruchem pojazdu, którego współposiadaczem jest także poszkodowany małżonek, pod warunkiem, że małżonkowi – sprawcy szkody można przypisać winę za powstanie szkody. W związku z tym, odpowiedzialność pomiędzy małżonkami - współposiadaczami pojazdu za powstałą szkodę na osobie w związku z ruchem pojazdu może opierać się tylko na zasadzie winy, której nie można przypisać kierowcy. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł również, że żądane przez powódkę kwoty z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania są wygórowane oraz nieudowodnione w zakresie kosztów opieki osób trzecich.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanych Powiatu (...) i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. Inspektoratu w C. na rzecz powódki I. P. kwotę 69 920 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 12 maja 2011 roku w stosunku do pozwanego Powiatu (...), a od dnia 11 stycznia 2012 r. w stosunku do pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. Inspektoratu w C. i z dalszymi odsetkami ustawowymi w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że zapłata zasądzonej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia od zapłaty drugiego z pozwanych do wysokości dokonanej zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził solidarnie od pozwanych Powiatu (...) i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. Inspektorat w C. na rzecz powódki I. P. kwotę 1 264,86 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nadto orzekł Sąd w przedmiocie kosztów sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że zgodnie z porozumieniem z dnia 11 maja 2006 r., nr (...) Powiat (...) przejął kompetencje i prawa na drogach wojewódzkich od Województwa (...) między innymi w zakresie utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych

urządzeń związanych z drogą. Zgodnie z załącznikiem nr (...) do porozumienia drogą objętą porozumieniem była między innymi droga (...) od granicy powiatu (...) do granicy województwa (...). W dniu 16 stycznia 2009 r. około godziny 2:45 w Z., na ul. (...), która jest w ciągu drogi wojewódzkiej nr (...), doszło do wypadku, w wyniku którego obrażeń ciała doznała pasażerka samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) I. P.. W chwili wypadku na drodze zalegało błoto pośniegowe, a samochód poruszał się z prędkością 78 km/h. Prędkość administracyjnie dopuszczona na tym odcinku drogi wynosiła 50 km/h. Kierujący samochodem mąż powódki K. P. widząc częściowo uchyloną pokrywę studzienki kanalizacyjnej starał się ją ominąć dokonując skrętu w lewo, manewr ten nie uchronił jednak przed wpadnięciem do studzienki kanalizacyjnej prawego tylnego koła, której pokrywa została wcześniej jeszcze bardziej odsunięta przez prawe przednie koło samochodu. Spowodowało to wpadnięcie w poślizg samochodu i utratę panowania nad samochodem przez kierującego. Pojazd następnie wypadł na prawe pobocze i uderzył lewą częścią przodu w drzewo. Z uwagi na fakt, że w chwili zjechania na pobocze tył pojazdu obracał się w lewo pochodząca od uderzenia w drzewo deformacja obejmująca na początku lewą część przodu, przemieszczała się stopniowo wraz z głębokością ku osi głównej samochodu, co spowodowało, że obrażeń ciała doznał nie tylko kierowca, ale również pasażerka. Samochód marki M. (...) był współwłasnością małżonków I. i K. P.. Dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zostało umorzone wobec braku znamion popełnienia czynu zabronionego. Ubezpieczycielem samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) był (...) S.A. w W. Inspektorat w C.. W wyniku wypadku I. P. doznała wieloodłamowego złamania nasady i przynasady bliższej kości udowej lewej z przemieszczeniem odłamów, rany tłuczony okolicy przedniej przynasady bliższej podudzia lewego; wieloodłamowego złamania 1/3 dalszej uda prawego z przemieszczeniem; uszkodzenia przyczepu dalszego ścięgna mięśnia prostownika palca IV ręki lewej; stłuczenia głowy z raną tłuczoną ucha lewego, krwakiem podskórnym w okolicy ciemieniowej po stronie lewej i z wstrząśnieniem mózgu. Rany zostały opracowane i zszyte. W dniu 23 stycznia 2009 r. złamania kości kończyn dolnych zostały ustabilizowane zespoleniami metalowymi. Po 7 dniach powódka została wypisana do domu z zaleceniem siadania na łóżku z opuszczonymi nogami i zakazem chodzenia. W dniu 27 kwietnia 2009 r. powódka ponownie trafiła do szpitala z powodu uszkodzenia zespolenia metalowego prawej kości udowej i opóźnienia zrostu tej kości, następnie w dniu 7 maja 2009 r. wymieniono zespolenia metalowe prawej kości udowej. W dniu 20 maja 2009 r. została wypisana do domu z zakazem obciążania operowanej kończyny i zaleceniem poruszania się przy pomocy balkonika. Została wdrożona rehabilitacja. Kolejna hospitalizacja I. P. miała miejsce w czerwcu 2009 r., było to spowodowane stanem zapalnym w prawym stawie kolanowym. Po leczeniu zachowawczym, w okresie od 25 czerwca 2009 r. do 8 lipca 2009 r., wypisano ją do domu z zaleceniem ochrony kończyny dolnej prawej i chodzenie w asekuracji dwu kul łokciowych. Do października 2009 r. powódka poruszała się z asekuracją dwu kul łokciowych, do sierpnia 2010 r. poruszała się z jedną kulą. W sierpniu 2010 r. leczenie obrażeń zakończyło się. Aktualnie u powódki stwierdzono słabo widoczne blizny na tylnych powierzchniach małżowin usznych na granicy skroni; śladowy (ok. 5°) przykurcz w stawie międzypaliczkowym dalszym palca IV ręki lewej; blizny w obrębie lewego uda i podudzia oraz prawego uda i podudzia; zniekształcenie zarysu prawego stawu kolanowego z powiększeniem jego obwodu oraz ograniczenie zgięcia w prawym stawie kolanowym. Powódka nadal odczuwa bóle w kościach. W wyniku wypadku I. P. doznała uszczerbku na zdrowiu o charakterze długotrwałym lub trwałym w wysokości 55% z tytułu: uszkodzenia przyczepu dalszego ścięgna mięśnia prostownika palca IV ręki lewej z nieznacznym ograniczeniem ruchomości palca – 1%; wieloodłamowego złamania nasady i przynasady bliższej kości udowej lewej bez istotnych następstw czynnościowych – 10%; wieloodłamowego złamania 1/3 dalszej uda prawego z przemieszczeniem odłamów powikłane opóźnieniem zrostu kostnego, zapaleniem stawu kolanowego – 40%; zniekształcenia stawu i ograniczenia jego ruchomości w zakresie ruchu 90-120 stopni – 4%. W okresie od momentu wypisania ze szpitala po pierwszej hospitalizacji, to jest od dnia 30 stycznia 2009 r. do momentu drugiej hospitalizacji, to jest do dnia 26 kwietnia 2009 r. powódka wymagała całodziennego stałej opieki osoby trzeciej. W okresie między drugą a trzecią hospitalizacją, to jest od 21 maja do 25 czerwca 2009 r. powódka nadal wymagała ciągłej opieki ze strony osób trzecich. Następnie w okresie od 8 lipca do października 2009 r. potrzebowała częściowej pomocy osób trzecich. W okresie od października 2009 r. do sierpnia 2010 r. powódka wymagała jedynie okazjonalnej pomocy ze strony osób trzecich. W związku z zakończeniem leczenia powódki, obecnie nie potrzebuje już pomocy ze strony osób trzecich dla normalnego funkcjonowania, niemniej jednak z uwagi na trwałe następstwa urazu w postaci ograniczenia ruchomości w prawym stawie kolanowym I. P. na stałe będzie potrzebowała pomocy przy niektórych ciężkich pracach życia codziennego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji odpowiedzialność pozwanego Powiatu (...) jest oparta na przepisie art. 435 § 1 kc - jednostkę organizacyjną Powiatu (...) jaką jest Powiatowy Zarząd Dróg należy zakwalifikować do kategorii przedsiębiorstw określonych w art. 435 kc. Niewątpliwie bowiem jest on zakładem wprawianym w ruch z pomocą sił przyrody, a bez użycia tych sił odpowiednio przetworzonych nie byłoby możliwe funkcjonowanie zakładu w zakresie jego działalności polegającej na planowaniu, budowie, przebudowie, remoncie, utrzymaniu i ochronie dróg. Mając na uwadze szeroko pojmowane pojęcie „ruchu przedsiębiorstwa (zakładu)” należy uznać, że również szkoda związana z wykonywaniem czynności kontrolnych przez Powiat (...), jako przedsiębiorcę (zarządcę drogi), miała związek z ruchem przedsiębiorstwa.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego (...) SA w W. jest fakt zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej pomiędzy pozwanym zakładem ubezpieczeń a powódką i jej mężem, jako posiadaczami samochodu marki M. (...). Do szkody wyrządzonej I. P. przyczynił się również prowadzący samochód K. P., który prowadził samochód z prędkością przekraczającą dopuszczalną prędkość na tym odcinku drogi, a zarazem niedostosowaną do panujących warunków atmosferycznych.

Ustalając wysokość należnego powódce I. P. zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze w rodzaj i rozmiar doznanych przez nią uszkodzeń ciała, charakter schorzeń pozostających w związku przyczynowym ze zdarzeniem, czasokres i intensywność odczuwanych przez nią dolegliwości bólowych, czasokres leczenia, stosowanych zabiegów oraz stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, a także wpływ urazu na psychikę powódki. W związku z powyższym, Sąd doszedł do wniosku, że adekwatną sumą zadośćuczynienia będzie kwota 60 000 zł. W ocenie Sądu w pełni uzasadnionym było żądanie zapłaty odszkodowania w wysokości 9 920 zł z tytułu kosztów opieki, jaka była świadczona przez członków rodziny.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelacje złożyli obaj pozwani.

Pozwany Powiat (...) wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie w stosunku do niego powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Skarżący zarzucał:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 435 kc poprzez błędną jego wykładnię i bezzasadne przyjęcie, że pozwany Powiat (...) prowadzi działalność w charakterze przedsiębiorcy używającego w swej działalności sił przyrody, co uzasadnia jego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka;
2. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) poprzez przyjęcie, że pozwany Powiat (...) nie wykazał, aby wyłączną przyczyną szkód, jakie poniosła powódka była niebezpieczna jazda i nadmierna prędkość rozwijana przez kierującego pojazdem.

Pozwany (...) wnosił o oddalenie powództwa w stosunku do niego oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucał:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy kierowaniem pojazdu przez K. P. z prędkością około 78 km/h a szkodą w postaci obrażeń ciała pasażerki pojazdu I. P. w sytuacji, gdy prowadzenie pojazdu z nadmierną prędkością przez K. P. nie doprowadziłoby do wypadku, gdyby nie uchyłona kłapa studzienki kanalizacyjnej;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 361 § 1 kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegającą na uznaniu przez Sąd, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy przekroczeniem przez K. P.

dopuszczalnej prędkości na ulicy (...) w Z. a wypadkiem spowodowanym przez najechanie na otwartą studzienkę kanalizacyjną, w następstwie którego powódka I. P. odniosła obrażenia ciała;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 436 § 2 kc w związku z przepisem art. 38 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnym poprzez uznanie, że prowadzący samochód K. P. przyczynił się do wyrządzenia szkody, podczas gdy bezpośrednią przyczyną wypadku była uchylona kłapa studzienki kanalizacyjnej, a gdyby taka sytuacja nie wystąpiła, to samochód przyjechałby przez miejsce wypadku będące prostym odcinkiem drogi niezależnie od rozwijania przez kierującego zbyt dużej prędkości około 78 km/h i zalegania błota pośniegowego na jezdni;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 444 § 1 kc poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powódka I. P. poniosła koszty leczenia w wysokości 9 920 zł, pomimo braku dowodów wskazujących na ich poniesienie w tej wysokości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wobec postawienia przez obu pozwanych zarzutu poczynienia przez Sąd pierwszej instancji sprzecznych ustaleń faktycznych w pierwszej kolejności obowiązkiem Sądu odwoławczego było ustosunkowanie się do tej kwestii. Poczynienie bowiem prawidłowych rozważań natury materialno-prawnej winno być poprzedzone dokonaniem prawidłowych ustaleń faktycznych. Wbrew jednakże zarzutom skarżących Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynił prawidłowe ustalenia. Jeśli chodzi o sam przebieg wypadku to w pełni prawidłowo oparł się Sąd na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. N. (k. 326-356 akt), przesłuchaniu biegłego P. N. (protokół rozprawy z dnia 24 kwietnia 2013 r., czas: 00:05:03 – 00:14:17) oraz pozostałych dowodach takich jak: notatce urzędowej (k. 38-39 akt); protokole oględzin miejsca wypadku (k. 40-42 akt); protokole oględzin pojazdu (k. 51-52 akt); dokumentacji fotograficznej (k. 44-50 akt); przesłuchaniu powódki I. P. (protokół rozprawy z dnia 24 kwietnia 2013 r., czas: 00:18:57 – 00:22:53); zeznaniach świadków: K. P. (k. 270-271 akt), J. Ś. (protokół rozprawy z dnia 2 października 2012 r., czas: 00:10:49 – 00:19:08), A. D. (protokół rozprawy z dnia 28 listopada 2012 r., czas 00:14:27), S. Z. (protokół rozprawy z dnia 28 listopada 2012 r., czas 00:17:59), R. O. (protokół rozprawy z dnia 28 listopada 2012 r., czas: 00:24:09), R. M. (protokół rozprawy z dnia 28 listopada 2012 r., czas: 00:27:41 – 00:28:40), S. K. (protokół rozprawy z dnia 28 listopada 2012 r., czas: 00:33:08 – 00:35:02), T. S. (protokół rozprawy z dnia 28 listopada 2012 r., czas: 00:37:18 – 00:37:38), M. S. (protokół rozprawy z dnia 28 listopada 2012 r., czas: 00:39:39). Zakres obrażeń powódki nie był kwestionowany. Prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji czasokres w jakim powódka zmuszona była do korzystania z pomocy osób trzecich w ramach swej egzystencji. Wynikało to z zeznań zawnioskowanych na tą okoliczność świadków, a zasadność korzystania z takiej pomocy wynikała z opinii biegłego. Z tego też względu Sąd Apelacyjny podziela dokonane ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne.

Marginalnie tylko w tym miejscu dodać należy, iż pozwany Powiat, stawiając zarzut dokonania sprzecznych ustaleń, kwestionuje faktycznie przyczynę doznania przez powódkę obrażeń, nie polemizując z wnioskami biegłego, co do samego przebiegu wypadku. Z kolei pozwany (...) SA, również nie polemizując z wnioskami biegłego co do samego zdarzenia, akcentuje inną przyczynę powstania obrażeń u powódki. Kwestia ta, jako związana z ustaleniem winy i związku przyczynowego, oceniona zostanie poniżej, w ramach oceny zastosowanego prawa materialnego.

Apelacja pozwanego Powiatu (...) zasługuje na uwzględnienie.

Jak wynika z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków pierwotną przyczyną zdarzenia było wystawanie ponad poziom jezdni kłapy studzienki kanalizacyjnej, gdyż kierujący samochodem widząc częściowo uchyloną pokrywę starał się ją ominąć, dokonując ostrego skrętu w lewo. Spowodowało to wpadnięcie w poślizg samochodu i utratę przez kierowcę panowania nad samochodem. Wystająca kłapa studzienki kanalizacyjnej stanowiła podstawę odpowiedzialności Powiatu, jako że (okoliczność niesporna) przejął on kompetencje i prawa na drogach wojewódzkich od Województwa (...) między innymi w zakresie utrzymania nawierzchni drogi. Przyznać jednakże należy rację temuż pozwanemu (a zarazem Sądowi pierwszej instancji) iż nie stanowiło to o niedopełnieniu przez pozwanego obowiązków,

a w konsekwencji o odpowiedzialności na podstawie art. 430 kc, którego przesłanką jest wina pracownika. Jak słusznie wywodzi pozwany Powiat w przedstawionym przez powódkę stanie faktycznym nie została wykazana wina pracowników zarządcy drogi, gdyż nie sposób nałożyć na nich obowiązku ciągłego kontrolowania stanu każdego odcinka drogi publicznej, tym bardziej w środku nocy. Miernik staranności określony w art. 355 § 2 kc nie może być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się realnie wyegzekwować.

Skoro odpowiedzialność zarządcy nie może wynikać z zasady winy, jedyną podstawę odpowiedzialności stanowić może art. 435 kc, statuujący zasadę ryzyka. Jest już rzeczą powszechnie przyjętą w orzecznictwie to, że odpowiedzialność z powyższego przepisu dotyczy zdarzeń powstałych nie tylko w efekcie ruchu przedsiębiorstwa, ale wszelkich zdarzeń związanych z działalnością takiego podmiotu. Jak słusznie podkreśla Sąd pierwszej instancji wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu ma zatem miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości. Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu powołanego przepisu to każda jego działalność, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z użyciem sił przyrody i stanowi następstwo ich zastosowania.

Kwestią, na którą należało pochylić się przy rozpoznaniu niniejszej apelacji było to czy pozwany Powiat, a konkretnie jego jednostkę organizacyjną - Powiatowy Zarząd Dróg należy zakwalifikować do kategorii przedsiębiorstw określonych w art. 435 kc. W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie podziela rozważań Sądu pierwszej instancji. Również i w tej materii istnieje utrwalone orzecznictwo stanowiące, że ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 kc, musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Według art. 435 § 1 kc chodzi o to, by użyta jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, by zatem jego istnienie i praca w danych warunkach czasu i miejsca uzależniona była od wykorzystywania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnąłby celu, do jakiego został utworzony. (zob: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1961 r.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62 OSPiKA 1964 Nr 4, poz. 88 z glosą A. Szpunara; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77 OSNCP 1978 Nr 4, poz. 73; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87 OSPiKA 1988 nr 7-8, poz. 174 z glosą J. Skoczylasa; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r. I PK 198/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. I UK 97/05 czy wreszcie cytowany przez Sąd pierwszej instancji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2004 r. II CK 397/02). Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji nie zostało wykazane by zakład pozwanego Powiatu - Powiatowy Zarząd Dróg stanowił taką jednostkę, której istnienie i praca uzależnione było od wykorzystywania sił przyrody. W cytowanym wyżej orzecznictwie Sąd Najwyższy oceniał m. in. takie jednostki jak: spółdzielnia mieszkaniowa, kino czy gospodarstwo chłopskie, a negując zakwalifikowanie ich jako podmiotu z art. 435 kc podał, że dla przyjęcia odpowiedzialności z tej normy nie wystarcza samo używanie w przedsiębiorstwie jakiegoś motoru, gdy samo przedsiębiorstwo nie jest wprawione w ruch za pomocą sił przyrody.

Powiatowy Zarząd Dróg stanowi jednostkę organizacyjną Powiatu, zatem w zakresie swej działalności wykonuje on funkcje biurowe oraz czynności czynne w terenie w zakresie nadzoru nad drogami. Nie zostało jednakże w sprawie wykazane by opierał swą działalność prawie wyłącznie na pracy różnych maszyn (dźwigarki, koparki, samochody) poruszanych silnikami elektrycznymi lub spalinowymi. Nie zostało nawet wykazane, by samodzielnie dokonywał remontów dróg przy pomocy własnych maszyn. Przyjęcie, iż zakład jest poruszany za pomocą sił przyrody tylko z tego względu, że używa samochodów powodowałoby praktycznie zakwalifikowaniem do kręgu podmiotów określanych art. 435 kc prawie wszystkich obecnych podmiotów prawnych.

Wobec nie wykazania, iż pozwany Powiat (...) – a konkretnie jego jednostka organizacyjna Powiatowy Zarząd Dróg stanowi zakład poruszany za pomocą sił przyrody i wobec nie wykazania winy pracowników tejże jednostki powództwo skierowane przeciwko temu pozwanemu winno ulec oddaleniu.

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie apelacja pozwanego (...) SA.

Nie była w sprawie kwestionowana pływająca z art. 822 kc, art. 436 kc., oraz art. 9 i-9a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 16.07.2003r. nr 124, poz.1152 ze zm.) sama odpowiedzialność pozwanego za szkody spowodowane przez kierującego pojazdem mechaniczny. Spór początkowo dotyczył zasady odpowiedzialności sprawcy wobec współpasażera, będącego współposiadaczem pojazdu. Zgodnie z art. 436 § 2 kc na zasadach ogólnych samoistni posiadacze pojazdu są odpowiedzialni za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności. Ta reguła dotyczy także współposiadaczy pojazdów, którzy tylko na zasadzie winy mogą domagać się odszkodowania za uszczerbek poniesiony przez nich wskutek zderzenia pojazdów, dochodząc roszczeń od współposiadacza lub posiadaczy innych pojazdów. Innymi słowy kierujący pojazdem wyrządzając szkodę współposiadaczowi pojazdu (np. małżonkowi, wspólnikowi spółki cywilnej), ponosi odpowiedzialność deliktową, której podstawą jest nie art. 436 § 1 kc, lecz art. 415 kc (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 r. IV CSK 107/07; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 maja 2014 r. I ACa 1432/13). Podkreślić również w tym miejscu należy, że ograniczenie odpowiedzialności wobec współposiadacza wynikające z art. 38 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie dotyczy szkód na osobie (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 r., sygn. akt III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96), co słusznie zaakcentował Sąd pierwszej instancji.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zatem przyjął, że ewentualna odpowiedzialność kierującego pojazdem za szkodę na osobie powódki opiera się jedynie na zasadzie winy. Okoliczności tej pozwany (...) zdaje już się nie kwestionować, koncentrując swe zarzuty na braku winy kierowcy oraz braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy przekroczeniem przez K. P. dopuszczalnej prędkości a wypadkiem spowodowanym przez najechanie na otwartą studzienkę kanalizacyjną. Zarzuty te jednakże uznać należy za nieuprawnione.

Z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków wynikają dwa wnioski - pierwotną przyczyną wypadku była otwarta studzienka kanalizacyjna, co spowodowało konieczność wykonania nagłego manewru skrętu w lewo, a wtórną nadmierna prędkość pojazdu. Z opinii wynikają również dwie konstatacje:

- a) gdyby nie otwarta studzienka nadmierna prędkość nie doprowadziłaby do wypadku;
- b) gdyby nie nadmierna prędkość nie doszłoby do szkody na osobie powódki.

Na podstawie tych wniosków tych obaj pozwani prezentowali odmienne przyczyny powstania szkody. Na obecnym etapie do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia, czy kierowca pojazdu, odpowiada na zasadzie winy z uwagi na niedochowanie nakazanej prędkości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie mamy do czynienia do nałożenia się dwóch przyczyn i sprawca każdej z nich winien ponosić odpowiedzialność na zasadzie winy. Gdyby zatem zostało ustalone kto dopuścił się wyłamania kłapy studzienki, sprawca ów odpowiadałby wspólnie z kierowcą na podstawie art. 415 kc. Skoro jednakże osoba ta nie została ustalona, obecnie jedynym odpowiedzialnym jest kierowca. Wina K. P. w rozumieniu art. 415 kc (aczkolwiek nie stanowiła ona o przypisaniu mu popełnienia przestępstwa drogowego) nie powinna budzić jakichkolwiek wątpliwości.

Nieuprawnione są również zarzuty odnośnie braku adekwatnego związku przyczynowego. Skarżący powołując się na ów brak, akcentuje wskazany przez biegłego wniosek, iż gdyby nie otwarta kłapa studzienki nie doszłoby do wypadku. Należy mieć jednak na uwadze, iż ograniczenia prędkości wprowadzane są nie bez przyczyny. Ograniczenie prędkości do 50/h na terenach zabudowanych spowodowane jest niewątpliwie natężonym ruchem pieszych na tych obszarach ale też i z innych powodów – np. z powodu zagrożeń związanych z urbanistyką, co za tym idzie urządzeniami urbanistycznymi, którymi są studzienki kanalizacyjne. Nie można zatem przyjmować, że jazda z nadmierną prędkością w terenie zabudowanym nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem zdarzenia. Wręcz przeciwnie. Na terenie zabudowanym należy dostosować prędkość do nakazanych ograniczeń, właśnie w celu uniknięcia wypadków drogowych. Odwrotny wniosek powodowałby praktycznie wyłączenie odpowiedzialności

cywilnej piratów drogowych, gdyż w prawie każdym przypadku spowodowania przez nich szkody do nadmiernej prędkości dokłada się jakaś współprzyczyna.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 444 § 1 kc poprzez przyjęcie, że powódka I. P. poniosła koszty leczenia w wysokości 9 920 zł, pomimo braku dowodów wskazujących na ich poniesienie w tej wysokości. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela prawidłowe rozważania Sądu pierwszej instancji. Jak słusznie wskazuje ten Sąd z opinii biegłego wynika, że powódka w okresie od 30 stycznia do 26 kwietnia 2009 r. wymagała całodziennej stałej opieki osób trzecich, czyli w tym okresie opieka nad nią odbywała się przez 1044 godziny (87 dni x 12 godzin). Później od 20 maja do 25 czerwca 2009 r. powódka nadal wymagała ciągłej opieki ze strony osób trzecich, co w sumie powoduje, że w tym okresie opieka nad powódką odbywała się przez 280 godzin (35 dni x 8 godzin). Następnie w okresie od 8 lipca do października 2009 r. potrzebowała częściowej pomocy osób trzecich, co daje w sumie 345 godzin opieki (115 dni x 3 godziny). Zaś w okresie od listopada 2009 r. do sierpnia 2010 r. powódka wymagała jedynie okazjonalnej pomocy ze strony osób trzecich, czas opieki nad nią wynosił w sumie 152 godziny (304 dni x 1/2 godziny). W sumie daje to 1821 godzin, tymczasem powódka żądała zapłaty jedynie za 992 godziny. Stawka za jedną godzinę opieki w wysokości 10 zł nie jest stawką wygórowaną w stosunku do stawek aktualnie obowiązujących na rynku za tego typu usługi i – co wiadome Sądowi Apelacyjnemu z urzędu – jest to stawka zazwyczaj przyjmowana przy wyrównywaniu tego typu szkody. W związku z powyższym zasądzenie na rzecz powódki kwoty 9 920 zł tytułem odszkodowania uznać należy za w pełni prawidłowe.

Mimo, że w apelacji pozwany (...) SA nie kwestionuje wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia obowiązkiem Sądu Apelacyjnego, jako sądu meriti, jest i kontrola rozstrzygnięcia w tym zakresie. Mając na uwadze zakres obrażeń powódki (wieloodłamowe złamanie nasady i przynasady bliższej kości udowej lewej z przemieszczeniem odłamów, rana tłuczonej okolicy przedniej przynasady bliższej podudzia lewego, wieloodłamowe złamanie 1/3 dalszej uda prawego z przemieszczeniem, uszkodzenie przyczepu dalszego ścięgna mięśnia prostownika palca IV ręki lewej, stłuczenie głowy z raną tłuczoną ucha lewego, krwiakiem podskórnym w okolicy ciemieniowej po stronie lewej i z wstrząśnieniem mózgu); trzykrotną hospitalizację połączoną z zabiegami operacyjnymi; długotrwałą rekonwalescencją; okres niezdolności do samodzielnej egzystencji; wpływ urazu na psychikę powódki wreszcie stopień trwałego kalectwa - uznać należy zasądzoną kwotę 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia za wyważoną, a w żadnym wypadku za rażąco wygórowaną. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem ustalenie sumy zadośćuczynienia stanowi swoistego rodzaju dyskrecjonalne uprawnienie sądu rozpoznającego sprawę w sposób bezpośredni, a zatem sądu pierwszej instancji. Ingerowanie w owo uprawnienie dopuszczalne jest jedynie wtedy gdy zasądzona kwota jawi się jako rażąco wygórowana lub rażąco niska. Tego typu sytuacja nie zachodzi.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 386§1 kpc (w stosunku do pozwanego Powiatu (...)) oraz na podstawie art. 385 kpc (w stosunku do pozwanego (...) SA) orzeczono jak w pkt. 1 wyroku.

Oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego Powiatu (...) spowodowało konieczność zmiany rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów procesu. Poniesione przez powódkę koszty zasądzone zostały na podstawie art. 98 kpc jedynie od pozwanego (...) SA. Podobnie nieuiszczone koszty sądowe, od ponoszenia których powódka była zwolniona na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) nakazano pobrać od strony przegrywającej proces. O kosztach procesu na rzecz pozwanego Powiatu (...) orzeczono na podstawie art. 102 kpc. W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zaistniała szczególna sytuacja uzasadniająca odstąpienie od obciążenia powódki kosztami tego pozwanego. Sytuacja materialna powódki uzasadniała częściowe zwolnienie jej od kosztów sądowych. Też nie można przyjąć by pozwanie Powiatu (...) stanowiło z jej strony wyraz nieuzasadnionej postawy roszczeniowej. Pozwany Powiat odpowiada za stan drogi, na której doszło do wypadku więc kwestia czy pozwany Powiat jest odpowiedzialny za skutki zdarzenia nie była jednoznaczna, o czym świadczy chociażby rozbieżność poglądów Sądu pierwszej instancji i Sądu Apelacyjnego. Wszystkie te okoliczności przemawiały za zastosowaniem dobrodziejstwa z art. 102 kpc i nie obciążaniem powódki kosztami na rzecz pozwanego Powiatu.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy art. 108§1 kpc oraz art. 98 kpc (w stosunku do pozwanego (...) SA) oraz 102 kpc (w stosunku do pozwanego Powiatu (...)). Na zasądzoną na rzecz powódki od pozwanego (...) SA kwotę 2 700 zł składa się honorarium pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 6 pkt. 6 oraz § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 888 ze zmianami). Z przyczyn analogicznych do tych, które legły u podstaw nie obciążania powódki kosztami procesu za pierwszą instancję na rzecz pozwanego Powiatu (...), nie obciążono również powódki kosztami tegoż pozwanego poniesionymi w postępowaniu odwoławczym.